Nr. 94. Lwów, Piątek dnia 22. Kwietnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowle 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.
Cena numeru 5 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareill) 6 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologi" 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 36 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 8 Mk. Nadesłane i nekrologi 24 Mk., na 1. kolumnie 80 Mk., przed kroniką 50 Mk., po kronice i komunikaty 40 Mk. Drobne ogłoszenie za słowo 3 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowskiego" są antidatowane).

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Wilno zagrożone.

Trakat wersalski powołał do życia cały szereg państw, oznaczając ich granice, które przez to samo otrzymały gwarancję państw podpisanych na dokumencie traktatu.

Ledwie tu i ówdzie zachodziła kwestja małej rektyfikacji granic. Wyjątek stanowiła Polska, której granice zachodnie wbrew zasadom, stosowanym do innych państw, uzależnił traktat od plebiscytów, a granic wschodnich „nie oznaczył rozmyślnie, zawieszając decyzję do czasu powrotu Rosji do wielkiej rodziny narodów" („Manchester Guardian" 1920).

Od tego czasu dyplomacja europejska trzyma się stale metody targów i szantażu wobec Polski. Losy zakwestjonowanych ziem polskich nie są nigdy rozstrzygane swobodnie, każda osobno. Na teren obrad i dyskusji międzynarodowych wysuwane zawsze bywają przynajmniej dwie równocześnie, aby na jednym punkcie Polska zmuszona była ustąpić. Dziwnie pomocny jest tu rozdział organów wykonawczych traktatu na Radę Ambasadorów i na tzw. Ligę Narodów. Naród polski drżeć musi równocześnie o losy kilku ukochanych ziem. I dziś, gdy uwaga nasza zwrócona jest ku Paryżowi, gdzie rozstrzygają się losy Górnego Śląska, Sekretarjat Ligi Narodów przekazuje Radzie Ambasadorów sprawę Wschodniej Małopolski, w Brukseli, gdzie waży się los Jagiellońskiego Wilna.

W obecnym stanie rzeczy nie ma nadziei, aby konferencja brukselska doprowadziła do porozumienia. Zbyt optymistycznie zdaje się nam twierdzenie wileńskiego korespondenta „Manchester Guardian", że Kowno w zamian za uznanie de iure przez członków Ligi gotowe byłoby zrzec się Wilna.

Sprawa wileńska jest tem trudniejsza, że pozornie tylko jest sporem litewsko-polskim, w rzeczywistości spotykają się tu i ścierają różne koncepcje polityczne państw europejskich. Państwa te zasiadają w Lidze, która dawno dowodła, że trybunałem bezstronnym być nie może. Zaprzeczeniem wszelkiej bezstronności jest sama komisja międzynarodowa na Litwie, składająca się z ludzi, których przeszłość, jak wykazał niedawno „Robotnik", jest ściśle związana z Rosją lub nawet z Niemcami, zatem nie daje żadnej gwarancji ich wobec Polski bezstronności.

Na terenie Wileńszczyzny walczą ze sobą dwie koncepcje, angielska i francuska, za któremi stoją niemiecka i rosyjska. Jest to walka o Bałtyk. Małe państewko litewskie stworzone zo-

Nowy wybieg niemiecki.

Partykularyzm jako ochrona przed długami.

Bytom. (EE.) Z miarodajnych kół niemieckich donoszą, że w Niemczech zaczyna się coraz silniej zarysowywać projekt rozdrobnienia Rzeszy niemieckiej na zupełnie odrębne jednostki państwowe, celem uniknięcia wypłaty odszkodowań. Wysuwany jest między innymi projekt następującego podziału terytorjalnego Niemiec pomiędzy nowopowstające państwa: 1) Turyngja, obejmowałaby powiat Hessen aż do miasta Kassel, dalej całą Saksonję wraz z Turyngją i częścią Śląska środkowego; 2) Państwo Niemiec południowych, obejmujące Wirtembergję i Baden; 3) Bawarja z częścią Palatynatu i ewent. Austrją; 4) Państwo hanzeatyckie, obejmujące Hannower, Oldenburg, Westfalję i miasta hanzeatyckie. Każde z państw powyższych miałoby odrębne tendencje społeczno-narodowe. Turyngja — socjalist.-radykalne, Niemcy połud. — protest.-liberalne, Bawarja — katolickie. Następnie utworzonoby Republikę nadreńską i Prusy w granicach z czasów Napoleona I-go, obejmujące Brandeburgję, Pomorze, resztę Śląska i Poznańskiego, oraz Prusy wschodnie.

Jak Niemcy fałszowali plebiscyt.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Jak się dowiadujemy, Komitet Obrony Kresów Zachodnich dla Górnego Śląska wybrał delegację, która rządowi polskiemu przedłoży dowody, że plebiscyt nawet poza linję Korfantego na zachód byłby wypadł na korzyść Polski, gdyby nie rozmaite fałszerstwa i nadużycia plebiscytowe ze strony Niemców. Komitet przeprowadził drugie głosowanie w okręgu opolskim i innych i zebrane cyfry zakomunikował gen. Le Rond'owi. Delegacja, w której znajduje się hr. Opernsdorf i p. Kurdas, przywozi te dokumenty do Warszawy.

Uroczyste przyjęcie delegacji polskiej w Budapeszcie.

Budapeszt. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybyła do Budapesztu polska delegacja dla spraw gospodarczych. Dworzec wschodni był bogato udekorowany sztandarami o barwach polskich i węgierskich. W salonie dworskim dworca kolejowego zebrało się na powitanie gości liczne grono wybitnych osobistości węgierskich. Między innymi byli obecni ze strony rządu sekretarze stanu Ronay i baron Wimmersperg, ze strony ministerstwa obrony kraj. gen. Guillaume, ze strony budapeszteńskiej Izby handlowej węgier.-polskiej jej prezydent bar. Nyaryi, ze strony stolicy grupa radców miejskich. W chwili nadejścia pociągu z delegacją polską chór budapeszteńskiego tow. śpiewackiego zaintonował hymn polski, poczem członek magistratu Forczk powitał gości serdecznem przemówieniem w imieniu stolicy. Następnie po wygłoszeniu mów powitalnych przez przedstawicieli rządu węgierskiego i węgiersko-polskiej Izby handlowej, przewodniczący warszawskiej Izby handlowej polsko-węgierskiej p. Tołłoczko podziękował za serdeczne przyjęcie zgotowane delegacji polskiej, przyczem objął w ramiona i ucałował br. Nyarryego, radcę Forczka, sekretarza stanu Wimmerspergera. W przemówieniu swoiem delegat polski dał wyraz przeświadczeniu, że Węgry i Polska również w przyszłości żyć będą w serdecznej przyjaźni. Powitanie zostało zakończone odśpiewaniem hymnu narodowego węgierskiego.

KONFERENCJĘ BRUKSELSKĄ ODŁOŻONO DO 1. MAJA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Konferencja polsko-litewska w Brukseli rozpoczęła się wczoraj. Na razie jednak obrady odłożono do 1-go maja, t. j. do czasu przyjazdu prof. Askenazego, który jest prezesem delegacji polskiej.

PRZESILENIE GABINETOWE NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W rządzie Litwy Kowieńskiej zaszły zmiany. Podał się do dymisji minister do spraw białoruskich Semaszko i minister do spraw żydowskich Rosenbaum. Na miejsce tego ostatniego mianowano p. Wygłowskiego, natomiast tekę min. dla spraw białoruskich pozostała nieobsadzona.

BRIAND MILCZY.

Warszawa. (Tel. wł.)(G.) Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych w Izbie deputowanych, w liczbie zapytań znajdowało się również pytanie, domagające się wyjaśnienia w sprawie układu pomiędzy Francja a Polską. Z urzędowego jednak komunikatu widać, że Briand na to pytanie zupełnie nie odpowiedział.

—oo—

stało przez Niemcy, podobnie jak Łotwa i Estonja, miało służyć ich celowi: uczynienia z Bałtyku jeziora niemieckiego, którego brzegów wraz z Niemcami strzegłyby Szwecja, Finlandja i trzy państewka bałtyckie, wszystkie zależne od Niemiec integralnie lub materjalnie. Państewka bałtyckie miały na celu zamknąć Rosji dostęp do Bałtyku. Taki był plan Niemiec w czasie wojny. Po klęsce nie zaniechały one dalej popierania Litwy mogącej kiedyś stać się podporą ich wymarzonej bałtyckiej supremacji, oraz będącej drogą handlową i wojskową do Rosji.

Tę ideę niemiecką, podobnie jak i inne, przejęła w spadku Anglja. Zajęła ona miejsce Niemiec na Bałtyku zyskawszy wpływy w Skandynawji i dojąwszy niejako protektorat nad państewkami bałtyckiemi i oczywiście nad Gdańskiem. Bałtyk jest dla niej twierdzą przeciw Rosji, która zawsze groźną będzie dla polityki angielskiej na wschodzie. Dlatego Rosję należy od morza europejskiego usunąć, oraz nie dopuścić, aby jakiekolwiek inne większe państwo (n. p. Polska, za którą Anglja zawsze widzi Francję) zyskało wpływy na Bałtyk. Jeżeli dotąd między państwami bałtyckiemi a Polską do porozumienia ściślejszego nie doszło, stało się to głównie dlatego, że Anglja była tej koncepcji przeciwna. — Stąd popieranie żądań kowieńskich do uzyskania Wilna. Gdyby nawet obecnie ta koncepcja angielska zmieniła się i gdyby, jak dochodzą pogłoski, Anglja wypowiedziała się za federacją tych państw, nie zmieni to jej stanowiska w sprawie wileńskiej, gdyż z obawy, aby Polska nie zyskała głosu przeważającego w tym związku dążyć będzie do oddania Wilna Litwinom lub utworzenia z niego jeszcze jednego ogniwa federacyjnego. Idea federacji mogła powstać rzeczywiście w Anglji pod wpływem przeświadczenia, że Łotwa, Estonja, Litwa nie utrzymają się same i staną się dla Rosji bramą na Bałtyk. Rosji do Bałtyku Anglja dopuścić nie może, podobnie jak przeciwną jest federacji samej Litwy z Polską, wierząc, że Litwa ulegnie wynarodowieniu pod wpływem siły żywotnej Polaków i stanie się podstawą potęgi bałtyckiej Polski.

Temu dążeniu do hegemonji morskiej Anglji przeciwstawia Francja zasadę równowagi. Wedle tej zasady Rosja powinna zachować wpływy na Bałtyku dla zrównoważenia Niemiec, czy Anglji, oraz nadal pozostać potęgą europejską, gdyż tylko jako taka ma dla Francji znaczenie. Na niepodległość Łotwy i Estonji zgodziła się Francja po długich trudach w nadziei, że w przyszłości nie odrzucą one unji celnej, a może i wojskowej z Rosją. Koncepcja przeciwna angielskiej. W sprawie Litwy dwie opinje walczyły z sobą we Francji. Jedna dopuszczała federację Litwy z Polską, aby Polsce dać przystęp do morza i w ten sposób wynagrodzić ją za krzywdę gdańska, —druga mająca wpływ przeważny, uważając Litwę za twór przejściowy i mający się rozpłynąć w przyszłej Rosji, rezerwowała to okno morskie dla Rosji europejskiej. Obie koncepcje Wilno pozostawiały przy Litwie kowieńskiej. Nie chcielibyśmy wysnuwać żadnych wniosków z faktu, że Francja na reprezentanta swego w Komisji międzynarodowej wybrała właśnie byłego adjutanta Wks. Mikołaja Mikołajewicza manifestującego zbyt otwarcie swe rosyjskie sympatje. Może ostatnie wypadki wileńskie wskażą odnośnym czynnikom francuskim, że wysyłanie do wschodnich dzielnic Polski ludzi, których przeszłość ściśle jest z Rosją związana, może być przez ludność polską uważane za prowokację.

Tak więc, dodawszy do tego intrygi niemieckie, cały aeropag europejski jest nam wrogi w sprawie Wilna, gdyż Włochy i Japonja pójdą za głosem Anglji. Ciekawą jednak rzeczą jest, że prawie wszyscy uznają polskość Wilna i przekonani są, że decyzja przeciwna wywoła odruch zbrojny ze strony ludności, że nawet, jak twierdzi pewien korespondent angielski, ludność niepolska, żydowska i rosyjska, które pragną przedewszystkiem spokoju, opowiedziałyby się za Polską. Jednak sprawa Wilna nie jest kwestją narodową tylko; jest to wedle słów „Manchester Guardiana" „Machtfrage", a tą potęgą, o którą chodzi w obu koncepcjach czy francuskiej, czy angielskiej, tj. o Rosję. Koncepcja angielska walczy przeciw niej, koncepcja francuska za nią, obie potrzebują Polskę.

Polska okazuje wiele dobrej woli, poddając spór ten rozstrzygnięciu Ligi Narodów. Liga Narodów wobec ostatecznego wyroku Ameryki przestała być organem międzynarodowym i straciła prawo do sądzenia spraw, w których bezstronną być nie umie. Nie wiele zmieniłaby się sytuacja, gdyby sprawa wileńska, nierozstrzygnięta w Brukseli, oddaną została Radzie Ambasadorów. Dziś uwaga dyplomacji polskiej musi się rozdwoić. Chodzi o dwie żywotne kwestje o Śląsk i Wilno. Sprawa wileńska bowiem nie jest tylko uczuciową, z nią łączy się kwestja bezpieczeństwa naszych granic północno-wschodnich. Bez oparcia na ziemi wileńskiej nas ziemi od Mołodeczna po Dźwinę narażony byłby ciągle na oderwanie od Polski.

Ludwika Czernowa

O los Górnego Śląska,

NIEBEZPIECZNE MAJAKI.

(Od naszego korespondenta.)

(Stanowisko prasy niemieckiej. — Podział czy niepodzielność. — O linję kolejową Kluczbork-Bytom-Mysłowice. — „Wolne państwo" pana Dzwonkowskiego. — O obronę bloku polskiego.)

Bytom, 8. kwietnia 1921.

II.

Jak wspomniałem w poprzedniej korespondencji, sytuacja dyplomatyczna w sprawie górnośląskiej nie jest prosta. Musimy liczyć się z silnym oporem Anglji, oraz Włoch. Należy być przygotowanym na niespodzianki ze strony dyplomacji niemieckiej, która nie zaprzestanie łączyć sprawy Górnego Śląska ze sprawą odszkodowań. Niemiecki minister spraw zagranicznych Simons wyjechał do Szwajcarji, gdzie próbuje nawiązać kontakt z czynnikami koalicyjnymi.

Prasa niemiecka operuje argumentami, mającymi przemawiać za zasadą niepodzielności Górnego Śląska. Zasada ta nie wytrzymuje krytyki z punktu widzenia traktatu wersalskiego, który przecież rozdzielił rejencję opolską na dwie części, odłączając cztery powiaty od terenu plebiscytowego. Taktyka niemiecka jest jednak z ich stanowiska zrozumiałą. Wogóle zaznaczyć należy, że prasa niemiecka, zarówno górnośląska, jak i krajowa, zajmuje w stosunku do Górnego Śląska stanowisko jednolite. Postępuje tak zarówno prasa prawicowa, jak i socjalistów większości. Wszystkie niemal niemieckie dzienniki powtarzają tezę, że Górny Śląsk musi zostać niepodzielny.

Zupełnie inny obraz przedstawia prasa polska „Gazeta Warszawska" zaatakowała Korfantego z powodu wykrojenia przez niego bloku polskiego, twierdząc, że musi stać na gruncie niepodzielności Górnego Śląska. Podobne stanowisko zajął „Dziennik Cieszyński". Tymczasem musimy zrozumieć, że ze stanowiska polskiego koncepcja ta jest nie do przeprowadzenia. Jakkolwiek bądź będziemy oceniać wynik plebiscytu i rozmiary fałszerstw niemieckich, faktem jest, że w powiatach zachodnich uzyskaliśmy przeciętnie nieco więcej niż 20 proc. Ze stanowiska cyfrowego wyniku plebiscytu nie możemy podnosić tezy niepodzielności Górnego Śląska w łączności z Polską. Brak nam do tego argumentów statystycznych. Zresztą sam traktat pokojowy przewiduje podział Górnego Śląska. Poruszanie przeto przez prasę polską zasady niepodzielności G. Śląska jest tylko wodą na młyn niemiecki, albo wolnopaństwowców — w żadnym wypadku na nasz młyn. Prasa niemiecka skwapliwie też wyzyskuje tego rodzaju głosy polskie, w duchu oczywiście dla siebie korzystnym. W świetle wyniku plebiscytu koncepcja niepodzielności tego kraju jest bardzo niebezpiecznem samołudzeniem się i nieuznawaniem oczywistych faktów.

Jeszcze bardziej niebezpiecznem w skutkach jest wysuwanie innego planu. Zdaje się, że olbrzymią ilość głów w Polsce zahypnotyzowana jest ważnością linji kolejowej Kluczbork-Bytom-Mysłowice. Pan minister Sapieha w wywiadzie dziennikarskim ostentacyjnie podkreśla, że musimy uzyskać tę linję. Prof. Romer, zarówno w swoim memorjale, jak i w rozmowie z przedstawicielem „Rzeczypospolitej" twierdzi z całą stanowczością, że Niemcy właśnie na powiat kluczborski zwrócili główną uwagę, chcąc pozbawić nas tej linji kolejowej. Pisma poznańskie powtarzają to samo aż do znudzenia.

Oczywiście nie mam zamiaru kwestjonować ważności tej linji, ale rozważmy, czy nieustanne akcentowanie tej ważności i upieranie się przy niej, przyniesie nam odpowiednie korzyści. Bo jak się w rzeczywistości przedstawia sytuacja? Anglicy podobno za tę linję gotowi są nam odkroić lub całkiem nas pozbawić zagłębia węglowego. Francja ponoś również wzamian za tę linję oddalić nas może od Odry. Tak czy owak, uzyskanie tej linji możliwem będzie kosztem straty w innej części kraju.

Czy zamiana taka się opłaci i jest potrzebną? Po przyznaniu bloku Polsce, linja ta kolejowa straci dla Niemców wartość. Gdybyśmy nawet jej nie uzyskali, to nie trudnem byłoby uzyskać dogodne warunki tranzytowe. Przez ten czas moglibyśmy zbudować kolej, czy to przez Herby czy w inny sposób. Pamiętajmy bowiem, że linja kolejowa — to nie jest dar niebios, na który czekać należy, lecz że to dzieło rąk ludzkich, że i my sami zbudować ją możemy. A że będzie trochę dłuższa — to trudno. Nie wolno dla niej poświęcać tysięcy ludu polskiego. Bo jasnem jest, że ta linja kolejowa, położona tuż nad granicą, nie będzie miała żadnej wartości strategicznej. Ci więc, którzy rozpatrują przyszłość pod kątem widzenia wojen, muszą albo zgodzić się na dotychczasowe okrężne połączenie z Poznaniem, albo budować nową linję strategiczną.

Należałoby przeto domagać się, by zaprzestano u nas raz wreszcie hypnotyzować się tą linją kolejową. Że ona jest wygodną — to prawda. Słyszałem niedawno od jednego z wybitnych Górnoślązaków zdanie, że do zdobycia tej linji pra Poznaniacy, którzy chcieliby stworzyć jednolity blok ziem „b. zaboru pruskiego", czego sobie Górnoślązacy zgoła nie życzą. Musimy więc poświęcić względy wygody i natury gospodarczej na rzecz obrony polskiego ludu. Powtóre zaś nie zapominajmy, że przesadne akcentowanie ważności tej linji osłabić musi nasze stanowisko dyplomatyczne w walce o okręg przemysłowy. Zostawmy tę linję w spokoju. Jeżeli Niemcy zechcą ją sobie zatrzymać i będą robić nam trudności przy tranzycie — niech sobie jej używają dla przewożenia zapałek i wycieczkowców. My skupmy się w walce o ludzi.

Ale obok tych dwóch majaków, zaprodukowano się w Polsce i innym. Napisał pan Wł. Dzwonkowski w „Tygodniu Polskim", nr. 13. z 2. kwietnia 1921 r., artykuł pt. „Po plebiscycie". W artykule tym twierdzi, że ponieśliśmy... klęskę. Większość zdobyliśmy tylko w dwóch południowych powiatach „rolniczych": rybnickim i pszczyńskim, dalej w powiecie strzeleckim, który „leży w głębi terytorjum plebiscytowego" i odcięty jest od granicy naszej pasem(!) innych powiatów i wreszcie w przemysłowym(!) powiecie tarnogórskim „trudnym do wykrojenia ze względu na łączność z całem zagłębiem węglowem, oraz na przecinające go w poprzek koleje.

Tu pragnęłoby się zachęcić p. Dz. do dokładniejszego zaznajomienia się z geografją Górnego Śląska. Przekonałby się wtedy, że powiat strzelecki nie jest odcięty od granicy polskiej „pasem innych powiatów", lecz łączy się z Polską przez powiat tarnogórski, gdzie uzyskaliśmy większość. Dalej nauczyłby się, że powiaty pszczyński i rybnicki są bardziej przemysłowe, niż powiat tarnogórski, że kopalnie sięgają dziś poza Rybnik, gdy powiat tarnogórski dziś jest w większości swej rolniczy. Wobec tego według p. Dz., musimy utracić prawo i do powiatów pszczyńskiego i rybnickiego, gdyż i te mają łączność z całem zagłębiem węglowem.

Z tych „ścisłych" założeń wysnuwa p. Dz. ciekawy wniosek: powinniśmy dążyć do „usamodzielnienia G. Śląska, jako państwa dwujęzycznego, pod zarządem koalicyjnym", a to w imię zasady niepodzielności tego kraju. A więc wolne państwo — Freistaat! To samo, o co zabiega „Bund der Oberschlesier", centrum, czego nie wyklucza niemiecki minister spraw zagranicznych Simons.

Nie warto polemizować z tem stanowiskiem. Gdyby p. Dz. znał stosunki górnośląskie, zrozumiałby, że „wolne państwo" jest gorsze od podziału. W obecnych warunkach Śląsk dostałby się odrazu pod wpływy niemieckie i po latach niewielu jak dojrzały owoc wpadłby w paszczę niemiecką. Zasadę „Freistaatu" musimy ze stanowiska polskiego zwalczać jak najbardziej stanowczo. Wysuwanie tej idei z naszej strony może nam przynieść tylko szkodę i osłabić naszą pozycję dyplomatyczną.

Omówiłem charakterystyczne zapatrywania w społeczeństwie polskiem na sprawę górnośląską, aby wskazać na niebezpieczeństwo krzewienia tego rodzaju mniemań. W obecnej chwili musimy wytężyć wszystkie siły w tych powiatach, które oświadczyły się za Niemcami. Uważamy bowiem, że gdyby nawet nie udało się nam uzyskać niczego więcej ponad wspomniany blok, to walka o Górny Śląsk będzie musiała być dalej prowadzoną.

Roman Lutman.

—oo—

Pod czerwonymi rządami.

WIEŚCI Z ZA ZBRUCZA.

(Od naszego korespondenta.)

Kamieniec Podolski w połowie kwietnia.

Na Podolu i Chersonszczyźnie oddziały czerwonoarmiejców urządzają pogromy żydowskie.

Na podstawie dekretów Rady ludowych komisarzy o ogłoszeniu wszelkiego ruchomego majątku uchodźców i emigrantów za własność sowietów i mobilizacji kobiet w Kamieńcu Podolskim. 60 kobiet, żon uchodźców, tak żydów, jak chrześcian, wysłano do centralnej Rosji na różne roboty publiczne. Wykształconych mają zatrudnić w biurach sowieckich, resztę do prania bielizny żołnierzy itp. robót.

Majątek pozostały skonfiskowano na rzecz sowietów, przyczem w myśl dekretu wszelkie przedmioty sztuki i zabytki artystycznej lub historycznej wartości oddano na uniwersytet miejscowy według rozporządzenia komisarza oświatowego, a reszta ruchomości ma być oddana do rozporządzenia komisarza zewnętrznego handlu.

Po wsiach na Podolu, gdzie bolszewicy przeprowadzili rekwizycje zboża i produktów spożywczych, chłopi uzbroili się i występowali opornie, tak, że do niektórych wsi posyłano karne oddziały wojskowe. Z powodu tego niezadowolenie wśród włościan szerzy się i oczekują na przybycie emisarjuszów rządu ukraińskiego do rozpoczęcia powstania ogólnego.

Międzynarodowa konferencja finansowa w Waszyngtonie.

„Le Globe" **przypuszcza**, że już w lecie zbierze się konferencja finansowa w Waszyngtonie, na którą prezydent Harding zaprosi reprezentantów Francji, Anglji, Japonji, Włoch i Niemiec.

Przed wyborami we Włoszech.

Wybory włoskie, które odbyć się mają dn. 15. maja zapowiadają się bardzo gorąco. Partje opozycyjne przygotowują się do walki lecz brak im jedności.

Partja socjalistyczna rozdwojona jest i traci czas na wzajemne krytyki.

Partja komunistyczna po ostatnich atakach i zamachach we Włoszech po silnej reakcji ze strony fascitich nie ma wielu zwolenników.

Partja ludowa rozbita na bolszewizujących katolików Urigliolego, wyklętych przez Watykan i na konserwatystów hr. Cassoliego nie ma sił żywotnych. Centrum pod wodzą Dra Sturzo nie okazuje żadnej energji.

Partja „fasciti" grupująca się około Popolo d'Italia przypisuje sobie zwycięstwo nad komunistami i prowadzi gorącą propagandę.

D'Annunzio wywiera ciągle wpływ na nią, proponowano mu kilkanaście kandydatur do parlamentu.

Blok rządowy zapowiada wielką solidarność działania, obejmuje on najważniejsze organizacje społeczne. Cały senat stoi za nim.

Polska odpowiedź na napaść bolszewicką.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw zagranicznych, Sapieha otrzymał od komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Cziczerina notę mniej-więcej następującej treści:

Z najwyższem zdziwieniem rząd rosyjski dowiedział się o niektórych faktach zaszłych na terytorjum Polski pomimo traktatu pokojowego szczęśliwie zawartego pomiędzy Polską z jednej a Rosją i Ukrainą z drugiej strony. Rząd rosyjski podpisał traktat ryski z mocnem i niewzruszonem postanowieniem spełnienia skrupulatnie i najwierniej zarówno pod względem formy jak i treści wszystkich zobowiązań przyjętych w stosunku do Polski. Tymczasem przykro było się dowiedzieć, że bandy kontrrewolucjonistów, których celem jest walka przeciwko sowieckim republikom Rosji, Ukrainy i Białorusi, tworzą się jawnie i swobodnie w Polsce i mają tam swoją podstawę, z której kierują swoje ataki przeciwko republikom sowieckim. Rząd rosyjski protestuje stanowczo przeciwko temu i zapytuje, jakie kroki rząd polski ma zamiar przedsięwziąć, aby położyć kres wszelkiej wrogiej działalności przeciwko republikom sowieckim na terytorjum Polski w szczególności zaś względem osobistości, kierujących ruchem wrogim przeciwko naszemu rządowi i przebywanie których jest źródłem wielu czynów wrogich, skierowanych przeciwko Rosji, Ukrainie i Białorusi.

Podp. komisarz dla spraw zagranicznych:

Cziczerin.

W odpowiedzi na powyższą notę rząd polski wysłał dnia 19. bm. do komisarza dla spraw zagranicznych następującą notę:

Do p. **Cziczerina**, komisarza ludowego dla spraw zagranicznych w Moskwie:

W odpowiedzi na notę z dnia 5. kwietnia br. 1921 rząd polski z niezmiernem ubolewaniem już nie poraz pierwszy, musi stwierdzić, że gołosłowne i bezpodstawne zarzuty czynione periodycznie przez rząd sowietów, a mające na celu utwierdzenie, że rząd polski nie spełnia lojalnie wziętych na siebie zobowiązań, musi być **uważany za sposób agitacji**, przeciwko któremu rząd polski z całym naciskiem protestuje. Pragnąc usunąć wszelkie wątpliwości jakie ze względu na fałszywe informacje mógł powziąć rząd rosyjskiej fed. republ. sowieckiej, rząd polski daje poniższe wyjaśnienia:

Wymieniony w nocie komitet powstańczy Białorusi w Nieświeżu nie istnieje. Podobnie, jak jakiekolwiek oddziały zbrojne na terenie Nieświeża, Baranowicz i Łunińca.

W Równem panuje spokój zupełny a o żadnych machinacjach petlurowskich nic rządowi polskiemu niewiadomo. — W Ostrorogu, który wskutek umowy o rozejmie nie jest obsadzony przez oddziały wojsk polskich, jako położony w pasie neutralnym, rzeczywiście elementa ukraińskie zamierzały wejść w kontakt z powstańcami na terenie Ukrainy sowieckiej. Po stwierdzeniu tegoż natychmiast władze wojskowe polskie zarządziły aresztowania owych osób, co zostało wykonane przez policję państwową. Wszyscy aresztowani wysłani zostali do obozu internowanych. Co do Szepetówki wymienionej w nocie z dnia 14. kwietnia 1921 — to rząd polski pozwala sobie zwrócić uwagę rządowi rosyjsk. sow. feder. lud. republ., iż miejscowość ta zgodnie z granicą ustaloną przez traktat pokojowy leży na terytorjum ukraińskiej soc. republ. rad i wskutek tego nie jest rządowi polskiemu wiadomem, co się tam dzieje. Co do celów i uczuć żywionych przez gen. Bałachowicza i Peremykina, rząd polski nie uważa, ażeby stanowić one mogły przedmiot wymienionych not dyplomatycznych. Rząd polski stwierdza tylko, że ludzie, którzy wchodzili w skład byłych oddziałów Bałachowicza i Peremykina i znaleźli się z bronią w ręku na terytorjum polskiem, są umieszczeni w obozach internowanych. — Gen. Peremykin w chwili obecnej przebywa w więzieniu w Cytadeli warszawskiej. Natomiast rząd polski stwierdzić musi, że ścisłe informacje przezeń posiadane wykazują, że ze strony rządu **rosyjskiej soc. feder. republ. sow. wbrew zapewnieniom lojalności, prowadzona jest usilna praca, zmierzająca do oderwania powiatów kresowych od całości Rzeczypospolitej i do zlania ich z Rosją, względnie Białorusią sowiecką.** Ruch ten kierowany jest przez rewolucyjny wojenny sowiet zachodni, osobą zaś bezpośrednio kierującą akcją jest niejaki Iwlew b. urzędnik do poszczególnych zleceń przy gubernatorze mohylewskim.

Akcja wyraża się w tworzeniu drużyn bojowych z pięciu do 10-ciu członków przy udziale sieci kierowników powiatowych i gminnych i na terenie Rzeczypospolitej zorganizowanych. **Fundusze na te cele są czerpane przez Iwlewa z kasy operacyjnej Rewkoma** w Smoleńsku. — O likwidacji powyższego ze strony rządu rosyjskiej sow. feder. republiki nic rządowi polskiemu nie wiadomo. Wobec powyższych danych rząd polski ożywiony tendencjami pokojowemi domaga się zaprzestania wrogiej akcji ze strony rządu rosyjskiej sow. feder. republiki w stosunku do Polski, niezgodnej z podpisanym traktatem pokojowym, oraz prosi o poinformowanie rządu polskiego o przedsięwziętych w tym względzie krokach.

Z prasy czeskiej.

„VENKOV" O P. S. L.

Wychodzący w Pradze pod powyższym tytułem organ partji włościańskiej („Republikanska strana czsl. venkova"- podaje w nrze 86 sprawozdanie z krakowskiego kongresu P. S. L., jako wstępny artykuł pt.: „Chłopska" politika v Polsce". (Wyraz „chłop" jest nieznany j. czeskiemu). Artykuł zaczyna się przedstawieniem roli Wincentego Witosa w dniach próby Rzeczypospolitej. Z niekłamanym entuzjazmem wyraża się „Venkov" o pracy naszego premiera i o wielkości odpowiedzialności, jaką wziął na się P. S. L. Kierując między wierszami ostrze swe przeciw wewnętrznym stosunkom CzSR., w której partja ludowa jest zgodnie spychana z swego stanowiska przez kłócące się z sobą partje socjalistów i burżuazji, co wywołało, że na czele rządu stać musi niepopularny gabinet urzędniczy, a agitacja komunistyczna zbiera swe owoce. Natomiast wyraźnie, tłustym drukiem zaznacza „Venkov" nasz „imperjalizm" — twierdząc, że Ryga dała nam 150.000 km² rosyjskiej (!) ziemi, omawiając zaś słowa premiera o wschodniej Małopolsce skwapliwie przypomina wojskowy mandat ententy. Podaje obszerniej słowa wicemin. Dąbskiego. „Co nedorzekne Witos, dopovi za nieho jesztie hovorny Dombski". „Venkov" zwraca uwagę na przychylne dla międzyn. organizacji pokojowej zastępy, oraz na akcenty pokojowe. Ale wyraża żal, że włościaństwo w rezolucjach swych poszło jeszcze dalej niż Witos i Dąbski w domaganiach restytucji naszych praw śląsko-cieszyńskich. Kończy więc: „To už neni od polskych sedlakou ani pieknie ani rozumne!"

—oo—

Sprawy ukraińskie

UKRAIŃSKIE WOJSKO W CZECHOSŁOWACZYŹNIE.

Wedle oświadczenia b. premiera Tusara, w Czechach przebywa 6.000 internowanych żołnierzy galicyjskich.

ROJALIŚCI RUSCY.

Przemyski „Ukr. Hołos" porównywa „Wasyla Wyszywanego" do najzasłużeńszych postaci społeczeństwa ruskiego, którym rodacy ciskali kłody pod nogi (m. i. z ks. Szeptyckim...). Widać, że nasi karliści całkiem na serjo przejęli się swą rolą.

I BREITER MÓWI.

Ernest Breiter wydał odezwę do polskiej(!) ludności Gal. Wsch. oświadczając się za „neutralizacją" naszej połaci kraju.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu z 19. bm. zajmowała się między innemi sprawami związanemi z likwidacją plebiscytu na b. terenach plebiscytowych, poczem rozpatrywała złożony przez ministra kolei żel. projekt ustawy o udzielaniu koncesji na koleje żelazne prywatne.

SPRAWA GÓRNOŚLĄSKA NA RADZIE MINISTRÓW.

Warszawa. (EE.) Radio. „Naród" pisze, że rząd otrzymał ważne informacje w sprawie górnośląskiej. W związku z tem odbyły się wczoraj ważne posiedzenia Rady ministrów.

KORFANTY NIE SPOCZYWA.

Warszawa. (EE.) Radio. Wczoraj bawił tu Korfanty i konferował z Witosem i Sapiehą. Wyjechał do Paryża razem z Aug. Zamojskim, prezesem Komitetu Zjednoczenia Śląska.

W POLSKIE RĘCE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dowiadujemy się, że jedna z większych niemieckich cukrowni w Chełmży na Pomorzu postanowiła zmienić nazwę swej firmy na polską, gdyż w tym czasie większość akcji przeszła w ręce polskie.

OTRZEŹWIENIE CZY KONIECZNOŚĆ.

Wilno. (EE.) Radio. Z Kowna donoszą, że litewski minister spraw zagr. Purickis wygłosił przemówienie, w którem wskazuje na nieodzowną konieczność porozumienia z Polską.

ROKOWANIA NAFTOWE W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Delegat polski p. Bernard Diamand, który przybył do Paryża celem zawarcia układów finansowych ze rządem i z kołami przemysłowemi francuskiemi co do eksploatacji polskich źródeł naftowych, oświadczył przedstawicielowi dziennika „Le Journal" że według ogólnego przekonania rokowania zostaną ukończone w ciągu najbliższych dni 10 w sposób zadowalający dla obu stron.

SYMPATJE FRANCUSKIE.

Paryż. (PAT.) We francuskiej Izbie deputowanych powstało nowe ugrupowanie pod nazwą „Przyjaciół Polski" (Les Amis de la Pologne").

NOTA KOALICJI DO AUSTRJI.

Praga. (PAT.) Dzienniki czeskie donoszą, że państwa koalicyjne wystosowały do Austrji notę, domagającą się przyłączenia się Austrji do sankcji gospodarczej przeciwko Niemcom.

PROTEST NIEMIEC.

Nauen. (EE.) Rząd Rzeszy wysłał notę do konferencji ambasadorów i rządów państw sprzymierzonych, w której protestuje przeciw nałożeniu 50 procent cła na towary niemieckie, wywożone z Niemiec do Nadrenji, gdyż sprzeciwia się to rzekomo traktatowi wersalskiemu, oraz układowi w sprawie okupacji okolic nadreńskich.

GROŹNY RACHUNEK DLA NIEMIEC.

Paryż. (PAT.) Komisja odszkodowań przesłała niemieckiej komisji ciężarów wojennych notę dotyczącą żądań wypłaty przypadającej w terminie przed dniem 1. maja br. Nota żąda umieszczenia odpowiedniej ilości złota Banku Rzeszy na terytorjum okupacji koalicyjnej w razie zaś odmowy ze strony niemieckiej żądąda natychmiastowego oddania zapasów metalowych Banku Rzeszy. Jedynie w celu uniknięcia skutków oddania zapasów metalowych komisja odszkodowań postanowiła ograniczyć się tylko do żądania umieszczenia odpowiedniej ilości złota w jednej z filji Banku Rzeszy na terytorjum okupowanem, mianowicie w Kolonji albo w Koblencji. Nadejście odpowiedzi niemieckiej oczekiwane będzie do dnia 22. bm.

O NIEMIECKIE ZŁOTO.

Berlin. (EE.) Radio. Biuro Wolffa podaje, że aliancka komisja odszkodowań poleciła już niemieckiej komisji długów wojennych przewiezienie wszystkiego złota banków niemieckich do terenów okupowanych przez ententę w terminie przed 1. maja.

BRIAND WYJEŻDŻA PONOWNIE DO ANGLJI.

Londyn. (PAT.) Reuter. Premier Briand przyjął zaproszenie Lloyd Georgea i udaje się w sobotę w towarzystwie kilku wybitnych osobistości do Hythe. Nie będzie to oficjalna konferencja, lecz raczej poufne zebranie.

UMOWA ZACZEPNO-ODPORNA MIĘDZY CZECHAMI A JUGOSŁAWJĄ.

Praga. (EE.) Prasa czeska podaje wiadomość o mającej nastąpić umowie zaczepno-odpornej między Czechosłowacją a Jugosławią. Umowa ta ma na celu zwalczanie ruchu, zdążającego do połączenia Austrji z Niemcami.

STRAJK PRACOWNIKÓW BANKOWYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, pracownicy większości banków warsz. przystąpili dziś do strajku demonstracyjnego, mającego wykazać łączność i solidarność ze strajkującą od tygodnia częścią pracowników banku handlowego. — Do strajku tego nie przyłączyli się pracownicy P. K. K. P. ze względów patrjotycznych. W odezwie jednak, którą ogłosili w dniu strajkowym wyrazili sympatję dla strajku i umotywowali swoje stanowisko.

ZNOWU PODNIESIENIE OPŁAT PRZEWOZOWYCH?

Warszawa. (EE.) Radio. „Gazeta warsz." donosi, że wobec znacznego deficytu kolejowego ministerstwo w porozumieniu z organizacjami gospodarczemi zamierza podnieść opłatę przewozową na 200 do 300 proc.

CIESZCIE SIĘ PALACZE!

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Do Gdańska przybyło 16 wagonów tytoniu bułgarskiego dla Polski.

Rocznica Napoleońska.

Kurator Sobiński wydał okólnik do rad szkolnych powiatowych, dyrekcji i zarządów szkół wszelkiej kategorji. W odezwie tej czytamy między innemi:

Na 5. maja br. przypada setna rocznica śmierci Napoleona. Pod jego sztandarami, w braterstwie broni z Francją, wśród krwawego znoju wykuwał Żołnierz Polski dolę narodu.

Setna rocznica śmierci zwycięzcy przypadła na chwilę, w której wskrzeszona Rzeczpospolita związała się ścisłem przymierzem z republiką francuską. Traktat przymierza jest zadokumentowaniem braterstwa oręża, odnowionego w latach wielkiej wojny światowej. Równocześnie ze zdjęciem żałoby z posągu Alzacji spadły okowy ze skrzydeł Białego Orła.

Godzi się, aby szkoła polska upamiętniła młodzieży wielką epopeję napoleońską, w której Polacy tak żywy brali udział, aby nawiązała dawne pełne chwały wspomnienia do chwili dzisiejszej.

Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego poleca dyrekcjom i zarządom wszystkich szkół polskich wszelkiej kategorji, aby upamiętniły rocznicę śmierci Napoleona w sposób, jaki wskażą warunki miejscowe. Tam, gdzie nie będzie można urządzić uroczystości szkolnej (poranku albo wieczorku), należy drogą osobnych wykładów, odczytów czy też pouczeń i pogadanek na lekcjach szkolnych wskrzesić w pamięci młodzieży osobę wielkiego cesarza Francuzów, przedstawić znaczenie legendy napoleońskiej w Polsce, przypomnieć i ożywić postaci tych mężów, którzy w ścisłej łączności z Francją, w służbie Napoleona pracowali dla zmartwychwstania Polski.

Nauczyciel(ka) znajdzie mnóstwo wdzięcznych tematów do wyboru, znajdzie rozliczne sposoby, aby nadać pogadankom charakter żywy i ciepły, odjąć zaś cechę suchego wykładu np. odczytaniem ustępów z Pana Tadeusza, wiersza Słowackiego „Na sprowadzenie zwłok Napoleona", ustępów z Żeromskiego „Popiołów" lub „Sułkowskiego", scen z dosyć znanego dziś w Polsce i odgrywanego często „Orlątka" Rostanda, z monografji Askenazego o ks. Józefie Poniatowskim, omówieniem Kodeksu napoleońskiego, obowiązującego do dziś w b. Królestwie, klasycznego stylu „cesarstwa w architekturze, obrazów Dawida i Meissoniera" itd. według wieku uczniów i rozwoju umysłowego. Nauczyciel języka francuskiego znajdzie nieprzebrane bogactwo tematów do wyboru.

Tam, gdzie obchód przybierze charakter uroczystszy, należy zaprosić, o ile wogóle warunki miejscowe pozwolą na to, przedstawicieli misji, komitetów, reprezentantów wojskowości lub innych grup obywateli narodowości francuskiej.

Z Izby handlowo-przemysł.

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie członków Izby handlowo-przemysłowej, któremu przewodniczył pierwszy raz od swego wyboru w styczniu br., po odbytej chorobie, prezydent Leopold Baczewski. Dziękując za wybór i zapewniając, że i nadal służyć będzie wedle najlepszych chęci i sił sprawom przemysłu i handlu, podziękował prez. Baczewski swemu zastępcy w cepr. Winiarzowi za wydatne, przez dłuższy czas trwające przewodnictwo Izbie, poczem stwierdził szereg dodatnich zmian, jakie zaszły w ostatnich czasach, jakie zaszły na polu ekonomicznego rozwoju.

Sekretarz Izby dr. Korkes przedłożył sprawozdanie z czynności prezydjum i biura Izby od 28. stycznia do 20. bm. Do protokołu Izby wpłynęło w owym czasie 2.156 spraw, a do protokołu biura katastralnego i statystycznego 1.114 spraw. Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło wybór prezydjum Izby i budżet na rok 1921 i zakomunikowało, że zwróciło się do dyrekcji skarbu we Lwowie o wydanie polecenia podległym jej organom w okręgu Izby lwowskiej obliczenia i ściągnięcia na rzecz Izby 40 proc. dodatku do podatków zarobkowych od 1. stycznia br. Kataster przemysłowy i podatkowy Izby, dzięki utrzymanemu w porządku materjałowi, oddał znaczne usługi władzom przemysłowym i podatkowym. Instytucja egzaminów czeladniczych, która skutkiem wojny uległa zastojowi, została uruchomiona wraz z komisjami egzaminów czeladniczych, które przy pomocy starostw powiatowych będą wkrótce zorganizowane. Prezydjum Izby przystąpiło do uruchomienia Instytutu technologicznego Izby, w szczególności postanowiono zorganizowanie naukowego warsztatu mechanicznego, zorganizowanie przemysłu koszykarskiego, tudzież spółki dla zaopatrywania rękodzielników i przemysłowców w surowce, przyrządy i maszyny, potrzebne do odbudowy i uruchomienia przemysłu. Instytut rozwija też działalność na polu urządzania kursów naukowych, odczytów, oraz na polu wydawniczem. Zorganizowano specjalną komisję cennikową dla kształtowania cen na targu drzewnym i przystąpiono do organizacji podobnych komisji cennikowych dla poszczególnych działów przemysłu budowlanego. Współdziałała Izba w przygotowaniach do wydania jednolitej nowej ustawy górniczej, mającej obowiązywać na całym obszarze Rzeczypospolitej. Nadto interweniowało prezydjum Izby w licznych wypadkach w obronie interesów przemysłu i handlu u właściwych władz centralnych i okręgowych, interweniowało w sprawie założenia we Lwowie w jak najkrótszym czasie Akademji, względnie także niższej szkoły eksportowej. Prezydjum Izby wzięło udział w akcji w sprawie organizacji targów wschodnich we Lwowie.

Sprawozdanie powyższe przyjęto bez dyskusji, natomiast szereg zapytań wywołało sprawozdanie sekretarza p. Tennera z oddziału ruchu handlowego, który załatwił 546 spraw pisemnie i udzielił nadto 754 ustnych interwencji. Na podstawie wskazówek ankiety wystosowało prezydjum Izby do ministerstwa przemysłu i handlu i do głównego urzędu przywozu i wywozu szczegółowy memorjał, zawierający postulaty interesu szego kupiectwa w dziedzinie obrotu towarów zagranicznych. Część wniosków memorjału doznała przychylnego załatwienia. Udzielono opinii w sprawie projektowanego porozumienia gospodarczego między Polską a Rumunią, uzasadniono potrzebę utworzenia konsulatu Stanów Zjedn. we Lwowie, udzielono informacji co do zdolności wywozowej produktów i fabrykatów z okręgu

Izby za granicę w roku bieżącym itd. Dłuższy ustęp sprawozdania poświęcił referent konferencji w ministerstwie kolejowem w sprawie projektu nowej taryfy kolejowej. W toku tej konferencji udało się delegatowi Izby uzyskać wydatne zniżenie projektowanych nowych stawek taryfowych dla przesyłek masowych, jakoteż węgla i drzewa opałowego.

W dyskusji poruszono głównie sprawę podwyżki taryf kolejowych, domagając się wynalezienia innego sposobu dochodów, a nie za pomocą podwyższenia taryf.

Następnie postanowiono zorganizować gremialną wycieczkę na targ w Poznaniu. P. Kauczyński zakomunikował, że kongregacja kupiecka wysyła na ten targ około 50 swych członków, którzy przyłączą się do gremialnej wycieczki. Zorganizowaniem wycieczki zajmie się sekcja handlowa i przemysłowa Izby.

Sekretarz dr. **Trawiński** przedstawił opinię Izby w sprawie przedłużenia moratorjum. Izba oświadczyła się za uchyleniem moratorjum z dn. 1. października br. (po żniwach). Kwota dłużna ma być płacona w 4 ratach kwartalnych i w dniach, odpowiadających datom kalendarzowym zaciągnięcia długu. Izba oświadczyła się równocześnie za zatrzymaniem w całej rozciągłości moratorium sędziowskiego, oraz wyraziła życzenie, by rząd rozpoczął rokowania z państwami o wysokiej walucie w sprawie uregulowania długów przedwojennych.

Dr. Thom przedstawił opinię o projekcie w sprawie ułatwień dla nakładów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach górniczych i fabrycznych. Ponieważ projekt ten wykazywał liczne wady, Izba na podstawie zebranego materjału opracowała projekt w sposób odpowiadający lepiej wymaganiom naszego życia gospodarczego. W tej osnowie projekt będzie przedłożony ministerswu skarbu. Wezwane też zostaną inne organizacje gospodarcze w Polsce do poparcia tego projektu.

Dr. Rodakiewicz przedłożył propozycję wyboru szeregu kandydatów do powiatowych komisji szacunkowych dla opłat szynkarskich i kandydatów do komisji apelacyjnej dla tego samego celu. Propozycję przyjęto. Do komisji apelacyjnej weszli pp.: Kasim. Maksymowicz, Eisig Krug z Przemyśla i Mellech Goldberg z Sambora, zastępcy: Maur. Schall ze Lwowa, Saul Sternhall z Jarosławia i Jarosław Kisielewski ze Stryja.

Dłuższą dyskusję wywołał referat dra Wachtla z opinią o rządowym projekcie w sprawie podwyższenia podatku spożywczego od piwa. Izba oświadcza się za tem, aby opłata wynosiła 60 marek od hektolitra, a na wypadek, gdyby rząd postanowił wyższy podatek, musi on być równomierny z podatkiem, pobieranym w dawnej Kongresówce.

Na wniosek p. **Bolesława Lewickiego** wśród hucznych oklasków, uchwalono wysłać adres do b. prezydenta Izby, p. Samuela Horowitza z okazji 80 rocznicy jego urodzin, zaś w dowód uznania za 25 letnią gorliwą pracę w Izbie prezydenta Leopolda Baczewskiego i w uznaniu szczególniejszych zasług wiceprez. Karola Wniarza w okresie inwazji rosyjskiej i w późniejszych ciężkich czasach wojennych, wywiesić w sali obrad Izby portrety obu zasłużonych dla Izby.

Dr. **Ihnatowicz** podniósł sprawę przydziału spirytusu dla przemysłu chemicznego. Przydział ten, w stosunku do przydziału w Poznaniu, jest u nas tak mały, że grozi zupełna zagłada przemysłowi chemicznemu. Postawił wniosek, aby Izba domagała się większego, niż dotąd, przydziału spirytusu dla celów przemysłowych. Wniosek ten uchwalono. Drugi wniosek domaga się wydawania zezwolenia na sprowadzanie olejów eterycznych, służących do fabrykacji wyrobów kosmetycznych.

P. **Maksymowicz** postawił następujący wniosek nagły: Izba uznaje, że wprowadzenie rozporządzenia ministerstwa aprowizacji z 22. lutego br. w sprawie ograniczenia spożycia, okazało się zupełnie niepraktyczne dla konsumentów, a niszczące byt przemysłowców i kupców, nie spełniając bynajmniej swojego zadania, oświadcza się za zupełnem zniesieniem tego rozporządzenia na całym obszarze Małopolski, a to na zasadzie przewidzianej w par. 3 i 4 odnośnego rozporządzenia Rady ministrów.

Pomimo, że Izba poczyniła już w tym kierunku starania, wniosek został uchwalony.

Po załatwieniu jeszcze innych wniosków, nastąpiło posiedzenie poufne.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. **Anzelma**; gr. kat. **Irydiona**. Jutro rz. kat. Sotera i Kajusza; gr. kat. **Jewpsychia**. — Wschód słońca 4·22, zachód 6·22.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek »Manewry jesienne«.

W sobotę popoł. »Miód kasztelański« — **wieczór** »Madame Butterfly«.

W niedzielę pop. »Lalka« — **wieczór** »Twarz i maska«.

We Lwowie.

— **O zwinięciu ministerstwa aprowizacji** donoszą z Warszawy: Rada ministrów uchwaliła już zwinięcie ministerstwa aprowizacji i odpowiedni projekt ustawy o zniesieniu tego ministerstwa przedłożony będzie w najkrótszym czasie sejmowi. Na czas przejściowy utworzony będzie wydział administracyjny przy ministerstwie handlu i przemysłu. Na kierownika likwidacji ministerstwa aprowizacji upatrzony jest dr. Jung, dotychczasowy szef wydziału w tem ministerstwie, dawniej referent w urzędzie gospodarczym przy namiestnictwie we Lwowie.

— **Podkomitet komisji aprowizacyjnej** uchwalił na ostatniem posiedzeniu jednogłośnie uprosić prezydenta p. Neumana o wydanie polecenia lepszego wymiału mąki żytniej i jęczmiennej, mianowicie żytniej na 70 proc., a jęczmiennej na 60 proc., jakoteż wstrzymania dalszej domieszki płatków kartoflanych do chleba.

Na wypadek, gdyby uchwała powyższa podkomitetu nie została wykonana, zapowiedzieli radni socjalistyczni odwołanie się do pełnej komisji aprowizacyjnej, a następnie do rady miejskiej.

Spodziewać się należy, że w najbliższym czasie będziemy nareszcie mieli we Lwowie lepszy chleb, na wypiekany obecnie żali się powszechnie i... słusznie.

— **W świetle reflektorów**, na tle specjalnie obmyślanych dekoracji, zaprezentuje się dziś, we czwartek, w sali Kasyna i Koła lit. artyst. w bogatej serji tańców plastycznych i klasycznych młodziutka, a wielce utalentowana artystka, p. Walentyna Ross Chmielewska. Dużą atrakcją wieczoru będzie zjawienie się na estradzie koncertowej uczenicy prof. Eisenbergera pny Anny Harnfeldówney, nie słyszanej dotąd jeszcze publicznie w naszem mieście, o której grze niezwykle pochlebne kolportują w kołach muzycznych sądy. Bilety sprzedaje Sekretarjat Kasyna i Koła lit.artyst. — Dochód przeznaczony na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach.

— **Odczyt.** — W piątek, 22. bm. o godz. 7 wiecz. w sali szkoły im. Kościuszki odbędzie się staraniem ogniska naucz. odczyt p. Teofila Szymańskiego pod tyt.: „**Metoda mapy szkolnej**“.

— **Z Koła lwowskiego Związku Bibljotekarzy polskich.** W sobotę 23. bm. o g. 5 wiecz. odbędzie się w czytelni Zakładu narodowego im. Ossolińskich zebranie członków Koła. Na porządku dziennym komunikaty: 1) Dr. F. Smolka „Zastosowanie logistyki w Bibliotekarstwie“. 2) Dr. S. Wierczyński „Z zagadnień bibljotecznych (druki i czasopisma“).

— **Krajowy Związek przemysłowy.** Walne zgromadzenie akcjonarjuszy spółki akc. „Krajowy Związek przemysłowy“ odbędzie się 12. maja o godz. 11. przedpoł.

— **Zamach samobójczy na Pohulance.** Na Pohulance strzelił wczoraj do siebie w zamiarze samobójczym 21-letni Henryk A., słuchacz techniki na oddziale inżynierji lasowej. Desperat pozostawił 2 listy: jeden do siostry, drugi do władz. W tym ostatnim podaje swój rodowód, przyznaje się, że raz już strzelał do siebie w parku Kilińskiego, lecz rewolwer nie wypalił. Po lirycznem intermezzo na temat pięknej przyrody, budzącej się wiosny i swego samobójstwa, wyraża desperat życzenie, by władze wynalazły lepszą broń, którąby strzelała za pierwszym razem. Za przyczynę samobójstwa podaje... brak apetytu. Jak widać z tego, A. był przypuszczalnie anormalny. Strzał, mierzony w serce, zboczył trochę, raniąc tylko płuco. Stan denata, przewiezionego do szpitala powszechnego, rokuje wyzdrowienie.

W Polsce i na świecie.

— **Z kary żałobnej.** Dyonizy Partycki, sędzia kołomyjskiego sądu okręgowego i przewodniczący senatu apelacyjnego, zmarł w Kołomyji w 60 roku życia.

— **Zjazd maszynistów i palaczy.** Z Krakowa donoszą: W drugim dniu zjazdu maszynistów i palaczy przyszło do starć między członkami związku zawodowego maszynistów i członkami związku zawodowego kolejarzy, przeciw któremu jeden z maszynistów wystąpił z zarzutem, że inspiruje strajki i wypowiedział się przeciwko wystąpieniu do niego związku zawodowego maszynistów, mającego na celu jedynie obronę warunków życiowych palaczy i maszynistów, nie zaś walki klasowej. Po omówieniu szeregu spraw bieżących, uchwalono rezolucje oświadczające się między innemi przeciwko przystąpieniu do związku zawodowego kolejarzy, domagające się wypłacenia należnych zaległych dodatków dla personalu maszynowego, wprowadzenia w miejsce dodatków ryczałtów, w sprawie pragmatyki służbowej, a wreszcie rezolucje wzywające rząd do domagania się od Niemiec przyznanych Polsce lokomotyw, oraz przyjęcia z powrotem do służby palaczy i maszynistów wydalonych z powodu strajku.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie i współudział w pogrzebie naszego męża i ojca śp. Jana Cołyżec Kropiwnickiego zmarłego w Jarosławiu, Przew. Duchowieństwu Parafji rz. kat. O. O. Reformatom i Dominikanom, Świetnemu Dowództwu Miasta, Towarz. broni śp. zmarłego, Weteranom z r. 1863/4 i wszystkim tym, którzy w tej bolesnej chwili pospieszyli z wyrazami współczucia i wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. **Rodzina.**

Jarosław w kwietniu 1921. 4170

Polski Bank Przemysłowy.

Wczoraj o godz. 11 przedpołudniem odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Polskiego Banku Przemysłowego, na którem reprezentowanych było 548.985 akcji (54.896 gł.). Przewodniczył wiceprezes rady nadzorczej hr. Franciszek Zamoyski, ponieważ wybrany po ustąpieniu p. Dawida Abrahamowicza prezesem rady hr. Zygmunt Lasocki z powodu objęcia stanowiska posła w Pradze, zrezygnował z tej godności.

Dyrektor naczelny dyrekcji r. dr. Szarski imieniem dyrekcji i rady nadz. przedstawił potrzebę powiększenia kapitału akcyjnego Polskiego Banku Przemysłowego, a to z powodu nadzwyczajnego rozwoju instytucji i dewaluacji pieniądzy. Wszystkie instytucje finansowe powiększyły w ostatnich czasach kapitał akcyjny. Chodzi o zaspokojenie porzeb kredytowych i spełnienie zadań, nałożonych na P. Bank Przem. Dotychczasowy kapitał akcyjny Banku wynosi około 200 miljonów marek, jest to kwota niedostateczna. Debitorowie P. B. P. figurują już z kwotą półtora miljarda mk.

Wobec tego, że dla zaspokojenia najważniejszych zadań przemysłu w kraju podniesienie kapitału akc. jest koniecznem," wniósł dr. Szarski imieniem dyrekcji i rady nadzorczej, aby kapitał akcyjny P. Banku Przemysłowego, wynoszący obecnie 199,920.000 mk. podnieść o 308 miljonów marek z tem, aby rada nadzorcza mogła podnieść kapitał akcyjny bez odwołania się do walnego zgromadzenia w pewnych etapach w uwzględnieniu sytuacji. Dalej wniósł, aby przekazano radzie nadzorczej ustanowienie terminu i warunków emisji i przeprowadzenie emisji w sposób, jaki uzna za stosowne. Wreszcie zaznaczył, że uchwała mająca być powzięta co do powiększenia kapitału na razie będzie miała charakter tylko ramowy.

Po poparciu wniosku powyższego przez p. Z. Lewakowskiego, zapadła jednomyślna uchwała, co do podniesienia kapitału akc. o 308 miljonów marek, zarazem uchwalono zmianę odnośnego paragrafu statutu i polecono dyrekcji, aby poczyniła kroki celem uzyskania zezwolenia rządu.

Następnie p. Chajes prosił, aby przy rozpisaniu subskrypcji na nowe akcje podano dokładnie warunki, a szczególnie co do prawa poboru nowych akcji.

Hr. Zamoyski odpowiedział, że na razie sprawa ta nie jest aktualną, gdyż znaczną część akcji nowych obejmą instytucje, pozostające w bliskim stosunku do Polskiego Banku Przemysłowego i Bank nie zamierza przy pierwszej emisji nowych akcji apelować do publiczności.

Dyrektor p. Szarski zauważył, że żądanie p. Chajesa jest zupełnie słuszne, dodał jednak, że uchwała powzięta jest tylko ramową. Dyrekcja ma zamiar nową emisję uplasować w pewnych konsorcjach, gdyby jednak przyszło do subskrypcji, ogłoszone zostaną warunki także co do prawa poboru.

Wreszcie na wniosek pp. Lewakowskiego i r. Szarskiego, poparty przez hr. Zamoyskiego wyrażono podziękowanie i uznanie za ich owocną działalność ustępującym prezesom rady nadz. pp. Dawidowi Abrahamowiczowi i hr. Zygmuntowi Lasockiemu.

Nadesłane.

Z Muzyki. Wielki koncert filharmoniczny na którym wykonane zostaną koncerty Beethovena C-moll, Brahmsa D-moll oraz utwory Chopina urządza biuro koncertowe Tuerka w środę 27. b. m. Wykonawcami tego wspaniałego programu będą świetny pianista SEWERYN EISENBERGER oraz pełna orkiestra Teatru miejskiego pod batutą Bronisława Wolfstala. Sprzedaż biletów rozpocznie się 21. b. m.

KRONIKA SPORTOWA.

Wisła—Czarni. W niedzielę 24. bm. odbędzie się match footballowy powyższych drużyn na boisku Tow. zabaw ruchowych (za rogatką stryj-ską). Początek o godz. 5 popoł. „Wisła“ przyjeżdża w pełnym składzie.

NADESŁANE.

Z sali sądowej.

ROZBIJACZE WAGONÓW KOLEJOWYCH.

Przed zwyczajnym trybunałem toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko 9 podsądnym, oskarżonym o kradzieże i rozbijanie wagonów kolejowych. Mianowicie z wiosną ub. r. zorganizowała się we Lwowie szajka, która na głównym dworcu dopuszczała się systematycznych kradzieży w czasie od maja do października. Przedmiotem rabunku były przeważnie środki żywności, jak groch, czekolada, mąka, pęcak, żyto, pszenica, wino, miód, ponadto bielizna i obuwie. Proceder zbrodniczy uprawiała banda aż do chwili, kiedy została wytropiona i ujęta przez organa bezpieczeństwa. Do bandy należeli: Stanisław i Władysław Senów, pierwszy murarz, drugi ślusarz kolejowy, Michał i Grzegorz Solscy, pierwszy ślusarz kolejowy, drugi terminator ślusarski, Jan i Piotr Fedak, Józef Schreiner. Skradzione rzeczy szły — jak zwyczajnie — w ręce passerów, a mianowicie Emila Matjaszewskiego i Bernarda Weissmanna.

Rozprawa wczorajsza przeciwko wymienionym trwała dzień cały. Dopiero po godz. 9 wiecz. ukończono przesłuchanie świadków. Wywody prokuratora i obrony przeciągnęły się do późnej nocy.

Oskarżonych bronią: dr. Kibitz (główni oskarżeni), dr. Wasung, dr. Bromberg i dr. Roller.

PODPALENIE ZE ZEMSTY.

Jan Motykiewicz, dzierżawca folwarku w Czyszkach, miał za sąsiada Wasyla Maćkowa, z którym po sąsiedzku procesował się o byle głupstwo. W czasie inwazji ukraińskiej roztoczył Maćkow nad nielubianym sąsiadem niezbyt miłą opiekę, rekwirował mu, co się dało, a następnie „rozpacelował“ grunt folwarczny, biorąc dla siebie 25 morgów. Za inwazji bolszewickiej odgrażał się Maćków nieobecnemu Motykiewiczowi, że byłby pasy darł z niego, kiedy zaś bolszewicy ustąpili, powstał w nocy 26. sierpnia pożar na folwarku, który zniszczył cały majątek miljonowej wartości. W dochodzeniu Maćkow przyznał się do podpalenia, następnie jednak zwalił winę na nieobecnego złodzieja Piotra Hołubę, który zbiegł z bolszewikami.

Ostatnio toczyła się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa przeciw Maćkowowi. Przysięgli 9 głosami zatwierdzili wczoraj pytanie co do winy oskarżonego w zbrodni podpalenia. Trybunał skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia. Obrona zgłosiła zażalenie nieważności.

NADUŻYCIA W DOLINIE.

W sądzie wojskowym przy ul. Zamarstynowskiej zapadł wczoraj wyrok przeciwko kapitanowi Kulczyckiemu i por. Schneiderowi za nadużycia w stacji zbornej dla jeńców w Dolinie. Kulczyckiego skazał sąd za niedbalstwo w wypełnianiu obowiązków na 3 miesiące aresztu i utratę stopnia, Schneidra zaś za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej na rok więzienia i wydalenie z wojska. Prokurator zgłosił odnośnie do pierwszego zażalenie nieważności, odnośnie do Schneidra odrębne ściganie innych przestępstw.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 20. kwietn. 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna

Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym

	Wartość nominalna Mkp.	Ostatnia dywidenda	płacą: Marki p.	żąd.:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—	8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280—	00	456·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—	21·—	725·—	—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—	16·80	340·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—	22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—	7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—	28·—	550·—		
Bank ziemski kredyt. z K.	280—	21·—	700·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

	Wartość nominalna	Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—	100	10000	—	—·—
Tow. Chodorów	140—	00	2050	——	——
Tow. akc. Fabr. kart	140—	21·—	2700		
„Cmielów“ Fabr. porcel.	1000—	00	3500		
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—	28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	490—	301	35·000	——	——
Tow. Gafota	140—	00	7000	——	——
Tow. Górka	140—	15·40	8000	——	——
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	1000—	00	3700	——	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	500—	00	2025		
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	00—	00	950	—	—

			płacą:	żądają:	transak.
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500—	00	1650		
Polska Nafta	350—	75	2900	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	500—	21·—	1000	——	——
P. Tow. handl. IV em.	140—	21·—	650	700	675
Tow. Rakszawa	140—	28·—	4800	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140—	5·60	1725	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—	00	5600	——	——
Tow. Zieleniewski	140—	20·—	6900	——	——

OGŁOSZENIA.

KINO LEW. Dziś w czwartek 21 kwietnia b. r. i w dni następne

V. Część WŁADCZYNI ŚWIATA z królową ekranu MIĄ MAY w głównej roli

OFIR, MIASTO PRZESZŁOŚCI

Akcja odbywa się na Saharze. — Obraz ten ilustruje muzyka organowa. 4201

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter

Sykstuska 17., ordynuje od 8-9 i od 12-6. 4136

Poszukuję rodziny Józefa i Władysławy Gawlikowskich byłego administratora dóbr ordynacji łańcuckiej **oraz ich dzieci Stanisława, Marji i Bolesława i Władysławy.** Wszelkie wiadomości należy nadsyłać pod adresem: Generalnego konsulatu polskiego w New-Yorku, Stany Zjedn. Ameryki półn. Tadeusz Gawlikowski.



Szwedzkie wirówki do mleka „DIABOLO"

Wszystkie artykuły gospodarcze i żelazne poleca

A. M. Kierski Ska z ogr. odpow.

Lwów, ul. Kopernika l. 4. 4195

DO SPRZEDANIA

FABRYKA wyrobów szmerglowych - i MŁYN - wraz z instalacją

20 minut koleją od Warszawy, 2 minuty od stacji. — Plac 9300 łokci kwadratowych, budynki murowane, pojemn. 3500 mt. kub.

Bliższe informacje: POLSKA SPÓŁKA INŻYNIERÓW DLA PRZEMYSŁU I BUDOWY

„WEKTOR"

Warszawa, ul. Piękna 44., m 4

Tel. nr. 232—02. 4187

Do działaczy ludowych i inteligencji P. S. L.

Wkrótce wyjdzie trzeci numer naszego miesięcznika, poświęconego sprawom pogłębienia ruchu i kultury ludowej p. t.

„OGNIWO"

„OGNIWO" jest wydawane przez komitet redakcyjny Polskiego Stronnictwa Ludowego w Krakowie i skupia do pracy wszystkich najwybitniejszych działaczy i pisarzy ludow.;

„OGNIWO" jest pierwszym tego rodzaju organem ludowym w Polsce;

„OGNIWO" poświęcone jest sprawom polityczno-społecznym, gospodarczym i ogólnej kultury budzącego się nowego społeczeństwa;

„OGNIWO" pogłębiać chce nasz program i uzasadniać go, mając na uwadze konieczność przebudowy państwa na zasadach ludowych;

„OGNIWO" powinien zaprenumerować każdy inteligent ludowiec, każdy działacz ludowy, wspomagać je i zyskiwać mu przyjaciół;

„OGNIWO" ukazywać się będzie regularnie z początkiem każdego miesiąca w objętości dużego zeszytu o 4-ch arkuszach druku.

Numerów okazowych nie wysyłamy. Prenumerata roczna 480 Mk., numer pojedynczy 40 Mk. Zamawiać wcześniej, byśmy mogli uregulować nakład. Można się jeszcze wpisać do spółki wydawniczej „OGNIWO". jeden udział wynosi przynajmniej 100 Mk.

Adres Redakcji i administracji: Kraków, Mały Rynek l. 4, I. p. 3234

CERATY prawdziwe, meble tapicerowane, materace włosienne i sprężynowe, wkłady druciane materjały na pokrycie mebli kapy na łóżka i t. p. 4200

poleca Skład tapet S. WEISS, Lwów, Sobieskiego 2.

Książki handlowe amerykanki do kopiowania 3649

kwitarjusze, bloczki kasowe

poleca „SARMACJA" Lwów, Akademicka 8.

Wagi setne, dziesiętne i balansowe, okucia budowlane, piły do gatru cyrkularne, taśmowe i poprzeczne, łańcuchy, toczki szmirglowe do pił, naczynia kuchenne, separatory do mleka i konwie, miechy kowalskie, papa dachowa poleca 4197

M. Kierski

Lwów, Pasaż Mikolascha

KOSY babki młotki pierścienie kopystki osełki **sierpy**

oryginalne styryjskie „mała kosa" 4017

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, plac Teatralny.

Nasiona gospodarcze warzywne i kwiatowe

poleca skład nasion

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 8. 10.

Canniki na żądanie opłatnie !

DEKSTRYNĘ

jasno żółtą po cenach przystępnych poleca 4141

- Fabryka Przetworów Chemicznych -

„SWELAN" w Łodzi, ul. Pańska 125

OGŁOSZENIE.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Stanisławowie

ma do obsadzenia pewną ilość posad dla inżynierów budowy, inżynierów maszynowych, geometrów i absolwentów wyższych szkół przemysłowych.

Ubiegający się o te posady muszą wykazać następujące warunki:

1) Obywatelstwo polskie,
2) Nieprzekroczony 35 rok życia,
3) Zdolność do pełnienia służby kolejowej (zdolność tę stwierdzi lekarz kolejowy),
4) Nieposzlakowany charakter,
5) Ukończone studja techniczne geodetyczne względnie ukończenie wyższej szkoły przemysł.

Kandydaci posiadający powyższe warunki otrzymają stosownie do wykazanej dokumentami praktyki zawodowej uposażenie od 8—5 stopnia płacy pracowników kolejowych.

Należycie udokumentowane i ostemplowane podania należy wnosić do Wydziału dla spraw osobistych podpisanej Dyrekcji.

Dyrekcja Kolei państwow. w Stanisławowie.

1283 Prezes Dyrekcji kolei państwowych.

HURTOWNIA DLA KONSUMÓW Spółka z ogr. poręką

Skład: Lwów, ul. Romanowicza 11.

189 otwarta cały dzień

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU towarów odzieżowych i obuwia dla robotników i służby folwarcznej.

Hurt. Detail.

Na bardzo liczne propozycje wymiany maszyn do pisania innych systemów na nasze maszyny

„TORPEDO"

donosimy,

że na podobne transakcje zgodzić się nie możemy, gdyż ze 100 maszyn do pisania mamy z 3-ciego i ostatniego transportu zaledwie kilkanaście. Tych kilkanaście doskonałych maszyn do pisania „TORPEDO" możemy dostarczyć jeszcze po cenie konkurencyjnej. 4054

„PION" Przedsiębiorstwo techn.-handl. Lwów, Lwowska 48.

WILLA z 16 morgami gruntu, aleja, ogród, sad, lasek, pola stajnia zabudowania gospodarskie, 5 minut od przystanku kolei elektrycznej we Lwowie, do sprzedania. Wiadomość w kancelarji adwokata Dra Karola Nagla, we Lwowie ul. Jagiellońska l. 12. 4185

Poważne Towarzystwo Akcyjne

poszukuje kierowników **wybitnych fachowców i praktyków dla kilku swoich cegielń i dachówczarń.**

Warunki bardzo korzystne. objęcie posady zaraz. Zgłoszenia z opisem życia i praktyki nadsyłać pod szyfrą „Cegielnia" do Biura dzienników Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 4190

APEL DO PIĘKNYCH LWOWIANEK!!!

Imię wasze musi być na ustach wszystkich od Was zależy by sława naszego grodu dotarła do krańców świata. Myśmy nadali imię to naszym wyrobom pierwszej jakości. Wy piękne Panie uprzejmie popierać nas musicie i żądać jedynie wyrobów z lwowskiej Wytwórni czekolady i cukrów deser

„LWOWIANKA"

Karola Załęskiego i Ski

4118 Lwów, Marka l. 2. — (róg Zyblikiewicza).